

# Bezpieczeństwo w Afryce – Sahel oraz dynamika zmian wśród głównych graczy



**Krzysztof Danielewicz**



Security  
in practice

## Bezpieczeństwo w Afryce – Sahel oraz dynamika zmian wśród głównych graczy

Opracował: Krzysztof Danielewicz, 17.02.2020 r.

W dniach 9-10 lutego 2020 r. w stolicy Etiopii Addis Abebie odbył się 33. szczyt państw Unii Afrykańskiej (UA). Podczas tego corocznego spotkania UA, odbywającego się w tym roku pod hasłem „Uspokoić broń: tworzenie warunków do rozwoju Afryki”, 55 liderów państw afrykańskich dyskutowało o możliwości rozwiązania konfliktów w Libii i na Sahelu[1]. Innym poruszonym tematem była kwestia zakończenia trwającego od 2003 r. konfliktu w Sudanie Południowym, który stał się przyczyną śmierci setek tysięcy ludzi. Jeszcze przed szczytem, w sobotę 8 lutego, prezydent RPA Cyril Ramaphosa, który przejął obowiązki po prezydencie Egiptu Abdelu Fattahu el-Sisi, rozmawiał o tym podczas osobnego spotkania z prezydentem Sudanu Południowego Salvą Kiirem i liderem rebeliantów Reikiem Macharem. Zgodnie z ustaleniami do 22 lutego ma zostać powołany rząd. Innym ważnym tematem poruszonym w trakcie szczytu był konflikt pomiędzy Etiopią a Egiptem i Sudanem. Budowa tamy na Niebieskim Nilu powoduje, że Egipt obawia się niedostatecznych dostaw wody. Konflikt ten ma szansę na zakończenie po wcześniejszym odbyciu wielu spotkań w Waszyngtonie pod auspicjami USA. Porozumienie ma zostać podpisane pod koniec lutego[2].



Zdjęcie nr 1. Centrum stolicy Etiopii Addis Abeby.

W trakcie szczytu liderzy UA podkreślali niezadowolenie z marginalizacji państw afrykańskich w kwestii zakończenia konfliktu w Libii, nad czym pracuje ONZ[3]. Obecny na spotkaniu sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres stwierdził, że partnerstwo ONZ i UA jest niezmiernie ważne, natomiast problemy Afryki mogą być rozwiązane tylko przez wspólne, wielowymiarowe i skoordynowane działania jej przywódców. Kluczowe są tu poprawa warunków życia, lepszy dostęp do opieki medycznej oraz dostęp do edukacji. Guterres wspomniał także, że inicjatywa G5 Sahel jest na etapie budowy swoich możliwości operacyjnych i wymaga wsparcia środowiska międzynarodowego[4].

Regionalne inicjatywy w Afryce mogą okazać się kluczowe w obliczu decyzji USA dotyczącej możliwości redukcji zaangażowania sił amerykańskich w zapewnienie pokoju w Afryce[5], w tym także w rejonie Sahelu. Obecnie w Afryce służy około 6000 żołnierzy amerykańskich, z czego 500 operatorów sił specjalnych w Somalii i 800 żołnierzy rozmieszczonych w Afryce Zachodniej. Amerykanie przez cały czas narzekają na słabe zaangażowanie w rozwiązywanie problemów kontynentu sił regionalnych oraz europejskich sojuszników. Dowództwo U.S. Africa Command (AFRICOM) wyraziło swoje zaniepokojenie w związku z decyzją Inspektora Generalnego Pentagonu o przeniesieniu części sił amerykańskich z Somalii do Afryki Północnej, m.in. do Libii, gdzie trwa konflikt pomiędzy rywalizującymi o władzę lokalnymi liderami[6]. W listopadzie dron amerykański został zestrzelony nad Trypolisem przez rosyjską paramilitarną grupę Wagnera. Według dowódcy AFRICOM aktywność Rosjan w Libii podważa wysiłki USA dotyczące wzmocnienia relacji z lokalnymi siłami[7].

Ostatnie decyzje Amerykanów nie są dużym zaskoczeniem, ponieważ już w 2018 r. Donald Trump ogłosił znaczną redukcję zaangażowania swojego kraju w Afryce. Zostało to ogłoszone pomimo aktualnej sytuacji bezpieczeństwa i niedokończonych operacji przeciwterrorystycznych, prowadzonych m.in. w Nigerii, Somalii, na Sahelu, Libii, o działaniach ISIS już nie wspominając. Od czasu dymisji byłego sekretarza Rexa Tillersona nie został nawet wyznaczony wysoki doradca do spraw Afryki. Z kolei kluczowe stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w RPA objęła projektantka mody Lana Marks, nieposiadająca żadnego doświadczenia dyplomatycznego[8].

W 2019 r. siły amerykańskie postanowiły ograniczyć wzrost liczebności swoich grup zbrojnych i przenoszenia ich aktywności na nowe tereny[9]. W ostatnim kwartale 2019 r. ich sytuacja w Afryce uległa pogorszeniu w związku z atakami w rejonie Afryki Wschodniej i Zachodniej. Jedną z głośniejszych operacji w rejonie Afryki Wschodniej był atak ludzi

Al-Shabab na bazę Kenya's Manda Bay Airfield, w wyniku której zginęło trzech żołnierzy amerykańskich. Pomimo ataków dronów amerykańskich w Somalii zdolności operacyjne Al-Shabab rosną i są inspiracją dla ataków na terytorium USA. W Afryce Zachodniej siły amerykańskie nie prowadzą samodzielnie żadnych operacji, ale wspierają swoich francuskich sojuszników i takie państwa, jak Mali, Niger i Burkina Faso. W ostatnim kwartale 2019 r. poległo 230 żołnierzy wymienionych państw afrykańskich[10].

Amerykańskie plany ograniczenia swoich sił w rejonie Sahelu miały duży wpływ na podjęcie 2 lutego przez Francję, która utrzymuje tam 4500 żołnierzy, decyzji o wysłaniu kolejnych 600 żołnierzy. Mają oni dołączyć do operujących w rejonie sił Operation Barkhane. Pomimo wydania miliardów dolarów przez ONZ, Francję i USA w ciągu ostatnich kilku lat osiągnięto bardzo małe sukcesy. Zauważalny jest ciągły wzrost przemocy w regionie, co zmusiło setki tysięcy osób do opuszczenia swoich domów. W styczniu przedstawiciel ONZ na Afrykę Zachodnią poinformował Radę Bezpieczeństwa ONZ, że w Burkina Faso, Nigrze i Mali liczba zamachów wzrosła pięciokrotnie od 2016 r. W 2019 r. liczba ofiar śmiertelnych wyniosła 4000 osób[11]. Także według AFRICOM sytuacja bezpieczeństwa w Burkina Faso pogarsza się w szybciej niż w innych rejonach[12].

Pogarszająca się sytuacja na Sahelu zmusiła prezydenta Mali Ibrahima Baubacara Keitę (IBK) do podjęcia radykalnych kroków. 10 lutego 2020 r. poinformował on o przygotowywaniu warunków do prowadzenia rozmów z grupami zbrojnymi w Mali. Przyznał też, że jest w kontakcie z przedstawicielami grup powiązanych z Al-Kaidą, a skupionych w ramach JNIM[13], które liczą około 1000-2000 ludzi. Głównym celem tych sił jest wykorzenienie wpływów państw zachodnich z rejonu Sahelu[14].

IBK oświadczył: „Jesteśmy gotowi do budowania mostów dla dialogu z każdym... w pewnym momencie musimy usiąść przy okrągłym stole i porozmawiać...”. Jednocześnie przyznał, że nie jest naiwny, jeżeli chodzi o szanse na sukces. Powiedział: „Ci, którzy wydają rozkaz wejścia do meczetu i wysadzenia się w powietrze w środku modlitw, nie mają u mnie za wiele szacunku”. Wezwania do dialogu z grupami zbrojnymi padały już wcześniej, m.in. w 2017 r. w trakcie narodowej konferencji partii rządzącej i opozycji[15].



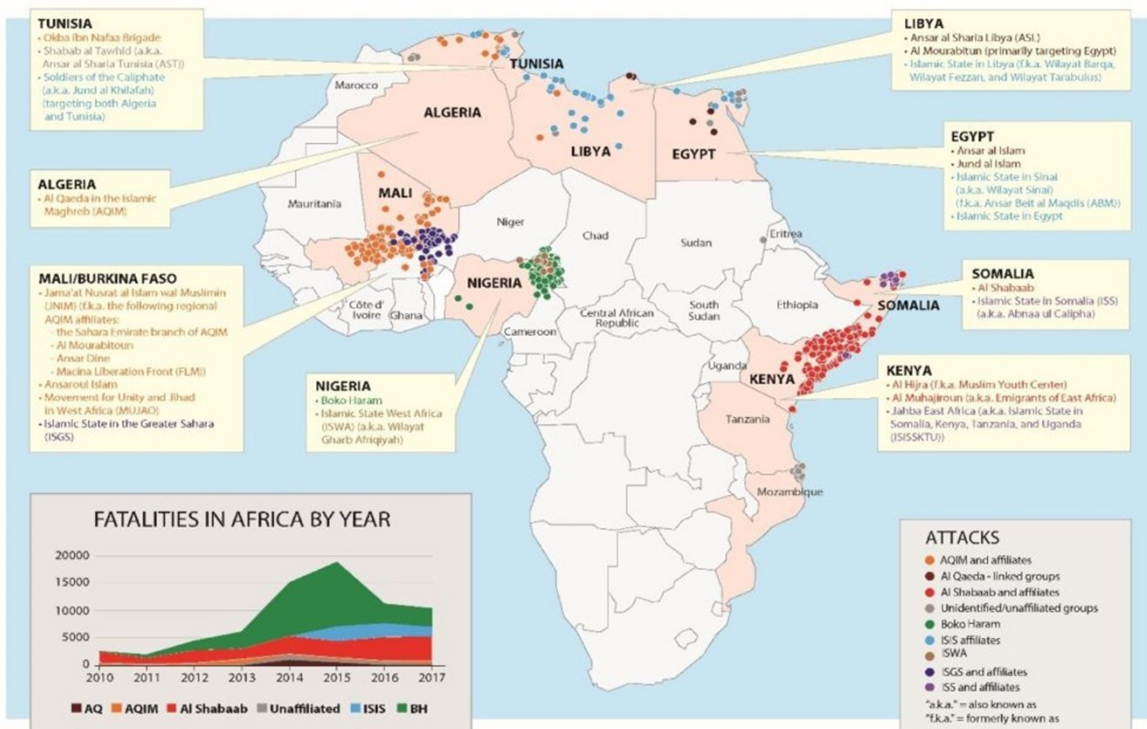
Zdjęcie nr 2. Żołnierze malijscy w trakcie uroczystości zakończenia szkolenia w KTC.

Rozmowy z JNIM i innymi grupami mają na celu zakończenie walk i konfliktów etnicznych w kraju. Przedstawicielem IBK na centralne rejony Mali został wybrany były prezydent Dioncounda Traore, a jego głównym zadaniem jest wsłuchiwanie się w problemy regionu. W związku z sytuacją bezpieczeństwa rząd w Mali podjął decyzję o zwerbowaniu dodatkowych 10 000 żołnierzy, którzy razem z 600 żołnierzami francuskimi mają poprawić sytuację bezpieczeństwa. Jednak zdaniem przedstawiciela ONZ do spraw pomocy humanitarnej w Mali zwiększenie sił zbrojnych bez politycznych rozwiązań niewiele zmieni. W ostatnich miesiącach siły malijskie ponoszą coraz większe straty w walkach z islamistami, a walki cały czas rozlewają się na sąsiednie państwa, m.in. Burkina Faso i Niger[16].

O dramatyzmie sytuacji w Mali niech świadczą wydarzenia z ostatnich dni. Tylko w piątek 14 lutego 2020 r. doszło do kilku ataków zbrojnych na siły rządowe i ludność cywilną. Została zaatakowana m.in. wieś pasterzy Fulani Ogossagou w regionie Mopti, w Mali, w wyniku czego śmierć poniosło co najmniej 31 cywilów. W ataku brało udział około 30 napastników. Doszło do niego mniej niż 24 godziny od momentu opuszczenia bazy przez siły rządowe, które stacjonowały niedaleko wsi. W innym ataku w rejonie wsi Bentia, w centralnej części regionu Gao, zginęło ośmiu żołnierzy malijskich, a czterech innych odniosło rany. Z kolei podczas ataku na bazę sił malijskich w Mondoro, w centralnej Mali, został zabity jeden żołnierz malijski[17].

Ciekawe jest to, że w marcu 2019 r. w tej samej miejscowości Ogossagou w wyniku ataku zginęło ponad 150 cywilów. Napastnicy spalili i splądrowali domy oraz dobytek ludności. Za zeszłoroczny atak obarczono odpowiedzialnością grupę Dan Na Ambassagou, wywodzącą się z Dogonów, jednak członkowie grupy odrzucili oskarżenia[18].

## AFRICA'S ACTIVE MILITANT ISLAMIST GROUPS



Mapa nr 1. Rozmieszczenie islamskich ugrupowań zbrojnych w Afryce. Kinga Kierzkowska, na podstawie <https://issafrica.s3.amazonaws.com/site/uploads/Paper287-1.pdf>

Po błędach USA popełnionych na Bliskim Wschodzie ograniczenie zaangażowania w Afryce jest kolejnym błędem, który pozwala Rosji na wypełnianie tej próżni. Jedną z takich prób, mającą na celu również odbudowę mocarstwowej pozycji, było zorganizowanie w Soczi 23 października 2019 r. szczytu Rosja – Afryka.

W okresie zimnej wojny Rosja była bardzo aktywna, wspierała m.in. ruchy wyzwolencze i rządy komunistyczne w takich krajach, jak Etiopia czy Angola. Swoje wpływy utraciła po rozpadzie w 1991 r. Związku Radzieckiego. Od 2014 r., tj. od czasu aneksji Krymu i nałożenia sankcji gospodarczych, Rosja próbuje znaleźć nowe rynki dla swoich towarów w miejsce utraconych w wyniku sankcji. Jednym z takich rejonów jest Afryka.

Pierwszy w historii szczyt Rosja – Afryka zgromadził 3000 uczestników z całej Afryki i Rosji. W trakcie spotkania omawiano różne tematy, począwszy od energii jądrowej po wydobywanie

surowców. Według doradcy Kremla Yuri Ushakova wszystkie 54 kraje Afryki przysłały swoich przedstawicieli na szczyt, z czego 43 państwa były reprezentowane przez głowy państwa lub rządu. Spotkanie trwało dwa dni. Wspomniany doradca stwierdził, że Rosja eksportuje do Afryki towary spożywcze warte 25 mld USD i broń wartości 15 mld USD. Jego zdaniem w ciągu kolejnych czterech lat wartość handlu może zostać podwojona. Rosja jest też dominującym eksporterem broni do Afryki, jednak w kolejnych latach nie będą praktykowane naciski polityczne ani żadne inne. Oświadczenie jest ważne ze względu na sygnały biegnące ze strony niektórych państw Afryki, które martwią się uzależnieniem od Chin[19].

Przy wejściu do areny, gdzie odbywał się szczyt Rosja – Afryka, Rosjanie umieścili samochody pancerne, śmigłowce oraz samoloty. Wszystko to miało pokazać ich możliwości oraz najnowsze produkty. Jednak według znawców to tylko kolejna próba odgrywania roli potęgi światowej, bez realnych zdolności i możliwości. W 2019 r. tylko 3,7% rosyjskich towarów wylądowało w Afryce, z czego 2,7% w Afryce Północnej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę import rosyjski, to tylko 1,1% importu stanowią towary z Afryki. Szczyt w Soczi miał zmienić sytuację. Podpisano wstępne kontrakty o wartości 12,5 mld USD, ale część z nich może nigdy nie wejść w życie. W większości były to też projekty dotyczące kontynuacji wcześniejszych dostaw, z czego wynika, że Rosjanie nie mają pomysłu na nową ofertę, którą mogliby zainteresować Afrykę, chociaż wprost podkreślają swoje intencje powrotu w ten obszar jako jeden z kluczowych graczy[20].

Niestety, jak pokazuje przykład RPA, Rosjanie niechętnie budują związki ze społeczeństwem, starając się „obstawiać” tylko konkretne osoby. W RPA podpisali porozumienie z prezydentem Jacobem Zumą o budowie elektrowni atomowej, lecz ten następnie został oskarżony o korupcję, a jego rząd upadł. Nowy rząd z prezydentem Cyrilem Ramaphosą na czele zerwał porozumienie. Podobnie było w Sudanie, gdzie Rosja wspierała dyktatora Omara al-Bashira. W trakcie ostatniej rewolucji zaangażowała się w operację dezinformacyjną, która miała utrzymać go na stanowisku. Plan się nie powiódł, Bashir jest w więzieniu, z kolei Rosjanie muszą budować relację z tym krajem od początku. Sudan posiada ogromne zasoby złota i ropy oraz możliwość zaoferowania portu na Morzu Czerwonym, na czym Rosjanom bardzo zależało. Innym przypadkiem były wybory na Madagaskarze – Rosjanie stworzyli farmę trolli mających wpłynąć na wynik wyborów poprzez manipulację w mediach elektronicznych. Niestety dla Rosjan, na Madagaskarze tylko 9,8% ludzi posiada dostęp do internetu. W konsekwencji kandydaci Rosjan odpadli, a opinia o Rosji bardzo się pogorszyła. W Gwinei z kolei ambasador

Rosji w tym kraju podejmował aktywne działania, mające na celu zmianę konstytucji, aby prezydent Alpha Condé mógł pozostać na stanowisku. Próba zakończyła się rozruchami w stolicy, śmiercią demonstrantów i kompromitacją polityki rosyjskiej. Zasadniczym błędem Rosji jest bowiem nieuwzględnianie naturalnych preferencji społeczeństw afrykańskich. Na tym tle świetnie postępują Chiny ze swoją polityką nieinterweniowania w wewnętrzne sprawy danych państw i budowania relacji opartych na wzajemnym szacunku[21].

Według badań Afrobarometer 75% respondentów w Afryce wyraziło swoją wolę do przeprowadzenia wolnych i niezależnych wyborów[22]. Tylko 0,0005% Afrykańczyków traktuje Rosję jako modelowy przykład funkcjonowanie państwa, a najbardziej pożądany model prezentują USA – takiego zdania było 30% respondentów. Z kolei Chiny były wzorem dla 24% badanych. Chiny były też dla 23% respondentów niekolonialnym krajem, który odgrywa wielką rolę w ich krajach, a dla 22% – USA. Na uznanie tych dwóch państw jako głównych „influencerów” wpływają takie czynniki, jak: prowadzenie oficjalnej polityki, możliwości finansowe, głębokie relacje dyplomatyczne, znaczące powiązania społeczne, duże zdolności militarne. Niemniej Rosjanie mają aspirację dogonić przynajmniej Stany Zjednoczone[23].

Miejsce Rosji zajęły Chiny, które stały się głównym biznesowym partnerem zagranicznym w Afryce. W 2000 r. Chiny ustanowiły Forum Współpracy Chiny – Afryka (Forum on China-Africa Cooperation), obiecując miliardy dolarów pomocy i inwestycji dla Afryki[24]. Chińczycy posiadają bazę wojskową w Djibouti, szkolą żołnierzy w Rwandzie oraz są bardzo ważnym kontrybutorem misji MINUSMA na Sahelu. Afryka jest dla Chin dobrym miejscem do demonstrowania swoich zasad. Prezydent Chin Xi Jinping w trakcie forum China-Africa Cooperation w 2018 r. (The Forum on China-Africa Cooperation – FOCAC) podkreślał wolę budowania nowego modelu, międzynarodowych relacji i zmiany globalnego systemu zarządzania. Obecnie Chiny są największym partnerem handlowym Afryki, dawno wyprzedzając USA. W trakcie ostatniego FOCAC prezydent Xi podwoił wysiłek inwestycyjny Chin w Afryce, zapowiadając 60 mld USD inwestycji, co stanowi pięciokrotność tego, co zaoferowali Rosjanie w Soczi[25].



[1] *Can the African Union tackle the continent's security challenges?*, „Al Jazeera”, 09.02.2020, <https://www.aljazeera.com/programmes/insidestory/2020/02/african-union-tackle-continent-security-challenges-200209173514952.html>, 10.02.2020.

[2] *Silencing the guns’: AU leaders seek end to regional conflicts*, „Al Jazeera”, 9.02.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/02/guns-au-leaders-seek-regional-conflicts-200209155822168.html>, 10.02.2020.

[3] Nowy przewodniczący Unii Afrykańskiej, prezydent RPA Cyril Ramaphosa, który przejął obowiązki po prezydencie Egiptu, Abdelu Fattahu el-Sisi, poinformował o planowanych dwóch szczytach UA w maju 2020 r. Pierwszy z nich ma zostać poświęcony dyskusji nad sposobami rozwiązania konfliktów, a drugi dotyczyć wprowadzenia Afrykańskiej Strefy Wolnego Handlu – The African Continental Free Trade Area. Kolejnym państwem przewodniczącym UA ma być w 2021 r. Demokratyczna Republika Kongo. Tamże.

[4] *AU Summit: Guterres calls for ‘collective, comprehensive, coordinated’ response to challenges facing Africa*, <https://news.un.org/en/story/2020/02/1057011>, 09.02.2020.

[5] Decyzja o ograniczeniu sił amerykańskich w Afryce nie jest przypadkowa, a została ogłoszona już w 2018 r. W tym samym roku głośno było o niefortunnej wypowiedzi prezydenta USA Donalda Trumpa. 11 stycznia 2018 r. w trakcie spotkania w Oval Office, w którym wzięło udział wielu amerykańskich senatorów, podczas którego omawiano problem konieczności ochrony przed imigrantami z Haiti, El Salvador i Afryki, Donald Trump miał użyć stwierdzenia „Dlaczego ci wszyscy ludzie pochodzący z krajów «shithole», śmierdzących dziur, przyjeżdżają tutaj?”. Miesiąc wcześniej powiedział, że imigranci z Nigerii nigdy nie wrócą do swoich chat, a wszyscy Haitańczycy mają AIDS. W to miejsce proponował przyjęcie imigrantów z wielkich europejskich państw, jak Norwegia czy państwa azjatyckie, co pomoże budować amerykańską ekonomię. I.X. Kendi, *The Day Shithole Entered the Presidential Lexicon*, „The Atlantic”, 13.01.2019, <https://www.theatlantic.com/politics/archive/2019/01/shithole-countries/580054/>, 16.02.2020.

[6] Konflikt przebiega pomiędzy Rządem Jedności Narodowej (GNA) w Trypolisie, kierowanym przez premiera Fajiza as Sarraja i wspieranym przez ONZ (porozumienie z Skhirat), Turcję i Katar, a kierowaną przez Aguilę Saleha Isse Izbą Reprezentantów (HoR) w Tobruku (tzw. rząd tobrucki), wspieraną przez Libijską Armię Narodową (LNA) gen. Khalifa

Haftara, najważniejszego gracza we wschodniej i środkowej Libii. W. Kudryk, *Co dalej z Libią*, „Security in practice”, 1.02.2020, [https://securityinpractice.eu/wp-content/uploads/2020/02/Co-dalej-z-Libia-artykul\\_ok.pdf](https://securityinpractice.eu/wp-content/uploads/2020/02/Co-dalej-z-Libia-artykul_ok.pdf), 16.02.2020.

[7] Lead Inspector General for East Africa And North And West Africa Counterterrorism Operations I Quarterly Report to the United States Congress I October 1, 2019, through December 31, 2019, <https://www.dodig.mil/Reports/Lead-Inspector-General-Reports/Article/2080495/lead-inspector-general-for-east-africa-and-north-and-west-africa-counterterrori/>, 16.02.2020.

[8] S. Paduano, *Putin Lost His African Great Game Before He Started*, „Foreign Policy”, 31 October 2019, <https://foreignpolicy.com/2019/10/31/putin-russia-africa-great-game-china-united-states/>, 14.02.2020.

[9] *AU Summit: Guterres calls...*

[10] *Lead Inspector General for East...*

[11] *French soldiers kill more than 30 fighters in Mali operations*, „Al Jazeera”, 7.02.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/02/french-soldiers-kill-30-fighters-mali-operations-200207185228538.html>, 10.02.2020.

[12] *AU Summit: Guterres calls...*

[13] JNIM – The Groups for Support of Islam and Muslims, (arabska nazwa: Jama’at Nusrat al-Islam wal-Muslimin in Mar), utworzona 2 marca 2017 r., z połączenia Ansar Dine, Al-Murabitoon – działającego na Saharze oddziału AQIM, i Macina Liberation Front. Liderem JNIM został lider Ansar Dine Iyad ag Ghaly. T. Joscelyn, *Analysis: Al Qaeda groups reorganize in West Africa*, „FDD’s Long War Journal”, 13.03.2017, <https://www.longwarjournal.org/archives/2017/03/analysis-al-qaeda-groups-reorganize-in-west-africa.php>, 04.02.2019.

[14] C. Anna, *US military downgrades efforts against extremists in Sahel*, „AP”, 12.02.2020, <https://apnews.com/3256675918dab851e05f5863dae5642a>, 15.02.2020.

[15] *Mali's president acknowledges contact with armed groups*, „Al Jazeera”, 10.02.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/02/mali-president-acknowledges-contact-armed-groups-200210190907680.html>, 14.02.2020.

[16] W 2019 r. w Mali śmierć poniosło co najmniej 465 cywilów, a setki innych odniosły rany. Był to najgorszy rok od początku konfliktu w 2012 r. A. Prentice, *Mali's president seeks dialogue with jihadist insurgents*, „Reuters”, 10.02.2020, <https://www.reuters.com/article/us-mali-security/malis-president-seeks-dialogue-with-jihadist-insurgents-idUSKBN2042EH>, 10.02.2020.

[17] *Dozens killed in attacks in central Mali*, „Al Jazeera”, 15.02.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/02/dozens-killed-attacks-central-mali-200215071118631.html>, 16.2.2020.

[18] *At least 21 dead or missing in attack on central Mali village*, „Al Jazeera”, 15.02.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/02/21-dead-missing-attack-central-mali-village-200214233942077.html>, 16.2.2020.

[19] *Vladimir Putin opens first ever Russia-Africa Summit*, „DW”, 23.10.2019, <https://www.dw.com/en/vladimir-putin-opens-first-ever-russia-africa-summit/a-50943192>, 14.02.2020.

[20] S. Paduano, *Putin Lost His African Great Game Before He Started*, „Foreign Policy”, 31 October 2019, <https://foreignpolicy.com/2019/10/31/putin-russia-africa-great-game-china-united-states/>, 14.02.2020.

[21] Tamże.

[22] M. Bratton, S. Bhoojedhur, *Africans want open elections – especially if they bring change*, „Afrobarometr”, Policy Paper No. 58, June 2019, [https://afrobarometer.org/sites/default/files/publications/Policy%20papers/ab\\_r7\\_policypaper\\_58\\_africans\\_want\\_elections\\_especially\\_if\\_they\\_bring\\_change.pdf](https://afrobarometer.org/sites/default/files/publications/Policy%20papers/ab_r7_policypaper_58_africans_want_elections_especially_if_they_bring_change.pdf), s. 2.

[23] S. Paduano, *Putin Lost His...*

[24] *Vladimir Putin opens first...*



[25] S. Paduano, *Putin Lost His...*

Pobierz PDF

X